

Wyd. A1 sobota 22 i niedziela 23 maja 1976 r. Rok XXXII Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

Posiedzenie centralnych instancji ruchu młodzieżowego

Skonkretyzowaniu najbliższych i perspektywicznych kierunków pracy ruchu młodzieżowego...

W trakcie posiedzenia oceniona została przeszło trzyletnia działalność ideowo-wychowawcza...

Uczestnicy posiedzenia wybrali nowy, 11-osobowy Komitet Wskazawczy Rady Głównej FSZMP...

Z PRAC PREZYDIUM RZĄDU

Oszczędność materiałów w budownictwie

Usprawnienie pracy handlu wewnętrznego

Jak informuje rzecznik prasowy rządu - 21 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu...

niem, technologia wykonawstwa robót budowlano-montażowych...

Antynatowska demonstracja w Oslo

Wczoraj zakończyła się w Oslo wiosenna sesja Rady Atlantycznej...

Przed budynkiem hotelu „Scandinavia” gdzie obradowała rada...

Pierwszy i drugi dzień „Wiosny”

Wielkim świętem kultury, jest co roku Łódzka Wiosna Artystyczna...

Porwanie samolotu na Filipinach

Sześciu uzbrojonych osobników wprowadziło w piątek na Filipinach samolot pasażerski...

TAJFUN „OLGA”

Stolica Filipin, Manila oraz teren przyлегłe ogłoszono obszarem klęski żywiołowej...

Senator E. Kennedy gotów przyjąć nominację Partii Demokratycznej?

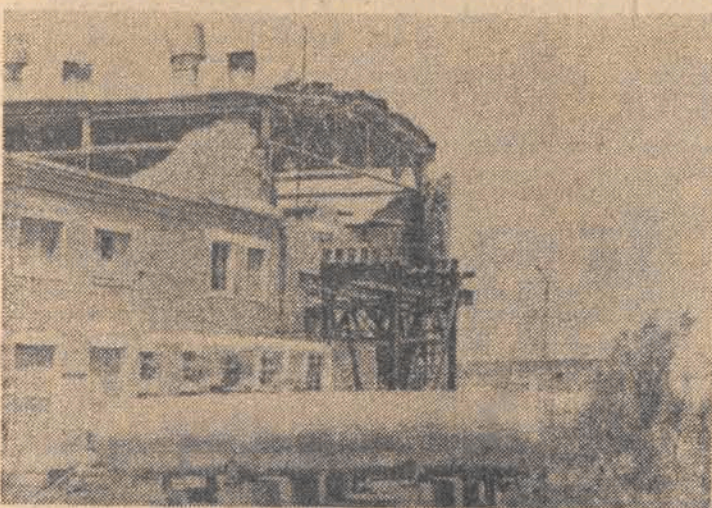
Największy pod względem nakładu dziennik amerykański „New York Daily News” donosił w piątek...

Terror okupacyjny

Na zachodnim brzegu Jordanu szaleje terror rozpetany przez okupantów izraelskich...

Korespondent Agencji Reutersa depeszuje z Jerozolimy, że w piątek żołnierze izraelscy wyłamali drzwi domów arabskich...

Trzęsienie ziemi w radzieckiej Azji Środkowej



17 bm. w godz. rannych czasu moskiewskiego na dużym obszarze radzieckiej Azji Środkowej nastąpiło silne trzęsienie ziemi...

NOWA LINIA AUTOBUSOWA DO SZTOKHOLMU

Nową, sezonową linię autobusową uruchomiło Przedsiębiorstwo Międzynarodowych Przewozów Samochodowych „Peakas”...

Jest to trzecia autokarowa połączenie ze Szwecją.

XXIX WYŚCIG POKOJU PRAGA - WARSZAWA - BERLIN

Kolarze ZSRR zwiększają przewagę Hartnick nadal liderem

Tak już jest w kolarstwie, że przepisy regulaminowe, które wydają się żelazną formą zobowiązań...

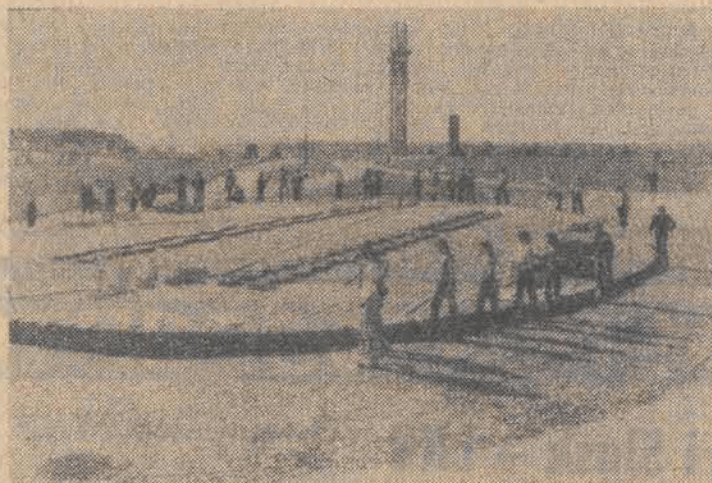
Szonda dzięki sekundowej bonifikacie na lotnym finiszu zmniejszyła różnicę o jedną sekundę do lidera...

CZWARTY DZIEŃ OBRAD IX ZJAZDU SED Ambitne cele gospodarki NRD

W czwartym dniu obrad IX Zjazdu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności trwała dalsza dyskusja...

Projekt ten ogłoszony w styczniu br. był przedmiotem powszechnej dyskusji w NRD...

Pole i Muzeum Grunwaldzkie



Okolo 20 wycieczek, przeważnie szkolnych, przewija się codziennie przez Pole i Muzeum Grunwaldzkie.

Prognozy synoptyków Pierwsze upały w końcu maja

Kolejna prognoza Zakładu Prognoz Długoterminowych IMGW na najbliższych 30 dni (od 21 maja do 20 czerwca br.) mówi, że średnia temperatura...

JARMARK ŁÓDZKI 26-maja 2-czerwca

Najmłodsze sprzedawczyni na Jarmarku Łódzkim obsługiwać będą klientów w sześciu stoiskach „Domu Książki”...

CO DZIEŃ CONTESIE

W 143 dniu roku słońce weszło o godz. 3.31, zajdzie zaś o godz. 19.35.

Imieniny obchodzą DZIŚ: Helena, Julia, Emil JUTRO: Michał, Iwona, Dezyderfus

Ważniejsze rocznice 22. V. 1885 - Zmarł Wiktor Hugo 23. V. 1906 - Zmarł Henryk Ibsen



Od jak dawna oierpi pan na rozdwójenie łaźni?

Zyczliwie

Podobno — jak głosi opinia — tym, co nas odróżnia od innych, a raczej co nas wyróżnia spośród innych jest tzw. bezinteresowna niezyczliwość. Prawo to odkrył i sformułował Melchior Wańkowicz, co wystarczyło, że teoria o naszej bezinteresownej niezyczliwości trafiła pod strzechy. Skutek: od czasu do czasu, w niektórych okresach dość często, oskarżamy się w tym duchu i ganimy tych, którzy z bezinteresownej niezyczliwości chcieliby uczynić regułę postępowania.

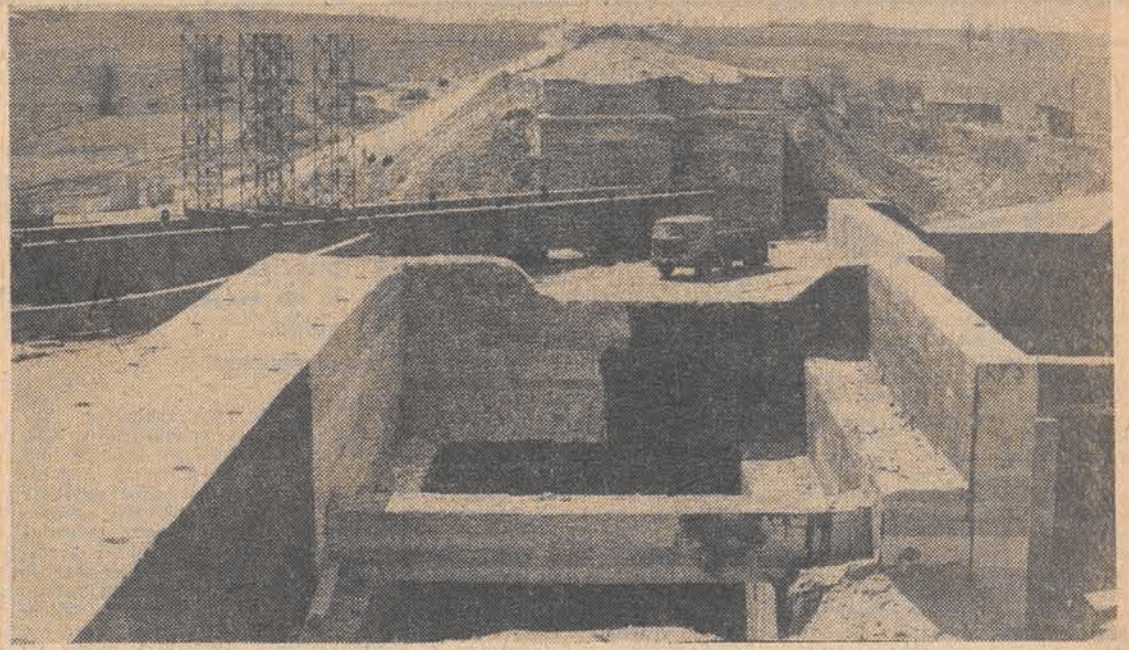
Chałtury, że tylko co drugi urząd nie myje na wiosnę okien, że tylko co drugi długowłosa i tylko co drugi samochód... Język jest giętki, bogactwo w nim słów, znaczeń, odcieni, subtelności, a w związku z tym daje szalone pole do popisu. W tym również do odwracania kota ogonem i wywracania faktów na nice.

Tak samo sprawa ma się z zyczliwością i niezyczliwością. Pesymista, wieczny malkont, będzie robił wszystko, aby znaleźć dziurę w całym. I jak sądzić — znajdzie. Optymista, noszący w sercu samą radość, będzie z czarnego robił białe. A prócz tego żadnej dziury w całym nie dostrzeże, nawet gdyby miał wpaść do tej dziury po szyję. Choć z zyczliwości nigdy w życiu nie za wiele, chociaż na zyczliwość istnieje i istnieć będzie zawsze, po wsze czasy, największe zapotrzebowanie, to jednak na odcinku zyczliwości wcale nie jest tak źle, nawet na odcinku zyczliwości bezinteresownej. Z jakąż wiać bezinteresowna zyczliwość odno-

O niezyczliwości

szę się ludzi do ludzi utrudzonych alkoholem, do zmęczonych kieliszkiem. W tym przypadku bezinteresowna zyczliwość przechodzi wszelkie wyobrażenia. Trochę już inne obowiązują reguły zyczliwości, gdy obydwie strony są trzeźwe, kiedy zyczliwości potrzebuje trzeźwy od trzeźwego. Wówczas

Tu zostawiam miejsce na refleksje. Ja w każdym razie nie chcę nic udowadniać. Nie chcę udowadniać, że szewc zatrudści wikariuszowi, a wikariusz rymarzowi. Byłem wszakże na uroczystości wręczania awansów. Niby wszyscy się cieszyli, nieawansowani także. Dopiero pękła bania z ludzką zyczliwością, kiedy awansowani jęli oblewać awans. Po którymś kieliszku nieawansowani i awansowani zaczęli sobie padać w ramiona obcałowywać. Bezinteresowna zyczliwość nie miała granic. Tego się nie da opisać. Proszę uwierzyć.
T. JERKO



Jest tylko o 13 procent dłuższa niż gdyby ją poprowadzić po prostej od początku do końca. Żadne wzniesienie na niej nie może przekroczyć 6 promille. Każdy jej kilometr kosztuje 40 milionów złotych. W

przyszłym roku pociągi pojedą tu z prędkością 160 km na godzinę. Oto Centralna Magistrała Kolejowa w części swej imponującej okazałości

CO TO JEST CMK?

Pierwszy etap

Pierwszy etap jest już w zasadzie gotowy i przebiega od Łaz, czyli nieco przed Zawierciem, do Idzikowic nieopodal Opoczna na terenie województwa piotrkowskiego. O Idzikowicach pisaliśmy niedawno. Będzie to ważny węzeł na trasie CMK, stąd bowiem będą wiodły i już po części wiodą odgałęzienia do Radomia między innymi.

Centralna Magistrała Kolejowa przebiega bowiem po terenie dziewięciu, omija większe miasta „niechętnie” łączy się z innymi trasami. Chodzi bowiem o to, aby w końcu z Katowic do Warszawy można było przyjechać w ciągu 2,5 godziny, a na Wybrzeże (510 km) w ciągu 6 godzin zaledwie. Tak więc proponowana trasa CMK omija — nawet Warszawę, łącząc się tylko z warszawskim węzłem odnogą w okolicach Jaktorowa.

Pierwszy etap jest już w zasadzie gotowy i Wasz reporter mógł ostatnio zobaczyć jak to wygląda. Trasa, dwutorowa i zelektryfikowana sprawia wrażenie niemal prostej, ponieważ już teraz torowisko wyprofilowano tak, by po roku osiemdziesiątym można tu było rozwijać fantastyczne dla kolei żelaznej prędkości do 250 kilometrów na godzinę. Łuki są więc bardzo łagodne, zakręślane promieniem o długości 4 km, odpowiednio nachylone by zniwelować ogromne siły odśrodkowe jakie tu kiedyś będą działały na pedzący pociąg.

Nowość

Tak ogromne przedsięwzięcie inwestycyjne trudno z czymś podobnym porównać. Przywoździ się tu na myśl budowę magistrali węglowej Herby Nowe — Gdynia, zrealizowanej przed wojną wespół z Francuzami, a stąd nazywanej i dziś jeszcze „Francuzką”. Ale tamta budowana przy użyciu kilkudziesięciu tysięcy furmanek na kołach obrotowych żelaznymi obręczami. Ta zaś wymagała zastosowania śmigłogłowców, ciężkich wywrotek i koparek (budowniczości narzekają, że nie były one i nie są dostatecznie ciężkie i pojemne), teodolitu laserowego zbudowanego przez specjalistów Wojskowej Akademii Technicznej. Sztab ludzi „rozgrzał” rozmaite drobne, a trudne problemy Postulowali się oni najnowocześniejszą techniką, która znacznie ułatwiła im zadanie. Na przykład przy wytyczeniu trasy posłużono się nowoczesną metodą i przyrządem umożliwiającym rysowanie profilu płonowego CMK bezpośrednio z mapy. Okazało się, że uzyskano wielką dokładność i różnice przy wyznaczonych tak robotach ziemnych nie przekraczały 10 procent.

Główny projektant CMK inż. Benon Matyaszczyk z Centralnego Biura Studiów i Projektów Kolejowych w Warszawie, może o tym swoim „dziełku” mówić godzinami. O sobie mówi raczej niechętnie: dobiega pięćdziesiątki, dorobił się na tej budowie Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski (za I etap), nerwicy serca i kilku tysięcy słych włoś. Ale nie może ukryć, że traktuje ją jak kogóż bardzo bliskiego. W końcu przecież od niego zależało bardzo wiele w fazie projektowania, a więc którą przebiegną, potem

zaś w ramach nadzoru autorskiego musiał w wielu sprawach decydować. „Nauczyłem się tu decydować i brać na siebie odpowiedzialność” — mówi reporterowi A po chwili przypomina, że budowniczy słynnej japońskiej linii Tokaido, po której jeździł ekspres „Hikari” początkowo też pochwalono i nagrodzono za pierwszy etap, a potem... zwolniono z pracy.

A więc nowość. Specjalnie dla CMK zaprojektowano typowe budynki: nastawni, warsztatów stacyjnych, lokomotywowni i wagonowni (budowa tych ostatnich jest już dawno zaawansowana właśnie w Idzikowicach, które będą najważniejszą na szlaku stacją obsługi technicznej taboru). Dla CMK zespół specjalistów opracował i opatentował już w 8 krajach nowy sposób zawieszania drutu jezdnego umożliwiający sprawną jego współpracę z pantografem, czyli urządzeniem kontaktującym zamontowanym na elektrościeżce, przy szybkościach powyżej 200 km na godzinę.

Niespodzianki

Zdawało się, że przewidziano wszystko. Zbadano teren po którym miała przebiec linia. A tu nagle w czasie robót ziemnych okazało się, że trafiono na znaczne polacie wilgotnego, „płynącego” mułu i trzeba było specjalnych zabezpieczeń, aby i tor potem nie „popłynął”. Pod Zawierciem natomiast na swego rodzaju „dziwłoga” geologicznego, nad którym potem i najdziś geolodzy kiwali głowami. Były to płyty piaszczyste ułożone poziomo niemal i poprzerastane kolorowymi ilm. Odstreplenie tej formacji geologicznej dla wykonania przekopu powodowało zsuwanie się tych ogromnych płyt do środka, na teren torowiska.

Trzeba było przeprowadzić wywłaszczenia i wykupy ziemi od wielu prywatnych właścicieli. Właści w nich próbowało na własną rękę „projektować” trasę, która by przebiegała przez ziemie sąsiada, jego własna oszczędzając. Rozdrobnienie rolnictwa spowodowało, że co 1,5 km średnio trzeba było budować przejścia i przejazdy pod nasypami lub nad torami, aby umożliwić dotarcie rolnikom do ich działek (we Francji są one średnio co 5 km). A przyjęto niewątpliwie zasadę, że CMK nie może się na tym samym poziomie krzyżować z niczym, z żadną ścieżką, z żadną szosą z żadnym torowiskiem. Wybudowano więc, zresztą z typowych, powtarzalnych elementów tylko na trasie z Zawiercia do Idzikowic (143 km) 26 mostów, 56 wiaduktów kolejowych i drogowych, 31 budynków nastawni i 51 budynków zaplecza służb eksploatacyjnych, 17 budynków mieszkalnych dla personelu. Przerzucono 12 milionów metrów sześciennych ziemi.

Trwały i trwają gwałtowne dyskusje dotyczące zagadnień ochrony środowiska. Trzeba było wykupić obszar rezerwat widokowy w Jurze, tzw. szlak Orlich Gniazd, choć proponowano przecięcie go tunelem o długości ok. 5 km (tawo sobie wyobrazić kłopoty i problemy techniczne!). Trwa jeszcze, zblizając się jednak do zakończenia dyskusja, czy szlak może przebiec w odległości 2,5 km od dworku Chopina w Żelazowej

Woli. Przeprowadzono specjalne badania stopnia hałasu, opracowano, zresztą dla całej trasy specjalne „kurtyny” z drzew i krzewów posadzonych przy torach, aby fale akustyczne kierować w górę i nie dopuścić do ich rozprzestrzeniania się w poziomie.

200 km na godzinę

Układa się tor z szyn leżących i cięższych. To jest tak zwany tor klasyczny. Po tym klasycznym torze, kiedy już nasypy i nawierzchnia z kamieniem szutru odpowiednio się ułożą, czyli w przyszłym roku pojedą pociągi z prędkością do 160 km na godzinę. Już obecnie między Łazami, a Idzikowicami kursują najcięższe, ze wszystkich dopuszczalnych w Polsce do ruchu na sieć PKP, pociągi towarowe.

Następnie szyny cięższe zostaną zdjęte bez naruszenia podkładów i zastąpione szynami cięższymi przywozonymi z baz odcinkami po 400 m i następnie łączonymi w całość o dowolnej długości. Dokładność montażu tych szyn do podkładów jest zupełnie zdumiewająca, podkładki metalowe łączące szynę z podkładem są specjalnie dobrane i montowane z dokładnością do 2 mm.

Wówczas, po roku 1980, na torze bezстыkowym pojedziemy z prędkością 200 km na godzinę, a potem i szybciej, do 260 km na godzinę, jeżeli uda się zdobyć odpowiednio szybkie elektrowozy. Tor bowiem i szyn będą do tego przystosowane. Będzie też wówczas działał automatyczny system sterowania, działający z centrali w Warszawie. Przy pomocy specjalnych urządzeń maszynista na ekranie wewnątrz kabiny zobaczy z odpowiednim wyprzedzeniem co wskazują sygnały, czyli semafor przy torze. Przy prędkości 200 km na godzinę hamowania pociągu wydłuży się do 4 kilometrów, czyli by zatrzymać się pod sygnalem trzeba go odczytać na 4,5-5 km wcześniej. To przekracza już ludzkie możliwości.

Oczywiście już wcześniej czynna będzie łączność radiowa między posterunkami przy trasie, nastawniami i obsługą elektrowozu. Zainstalowane będą także automatyczne hamulce działające wówczas, gdy zawiędzie człowiek.

Do pociągu pedzącego z prędkością 200 km/godz. nie można bezkarnie podejść bliżej niż na odległość 3 m. Inaczej zawirowania wciągną człowieka pod koła. Przeprowadzono też odpowiednie badania, w wyniku których ustalono, iż od jednego toru od osi drugiego toru nie może być bliżej niż 4,5 metra. Taka odległość pozwala uniknąć wyciskania szyn w pociąg przez fale uderzeniowe powstające w tym pedzie i niszcząca, gdy dwa pociągi będą się mijali.

Kończy się więc budowa CMK na odcinku Łazy — Idzikowice, choć tory i sieć trakcyjna są tu już gotowe. Trwa budowa dalszego odcinka, który przebiegnie od Idzikowic przez Strzałki, Szeliń, Grodzisk Mazowiecki i dalej przez Wisłę koło Wyszogrodu po specjalnym dwupoziomym kolejowodrogowym moście, w okolicy Ploczka, a potem dalej ku Wybrzeżu.

JÓZEF POTĘGA

Małe tancerki z moskiewskiego Pałacu Kultury „Moskworiecznie”. Kółko choreograficzne prowadzi tu Tatjana Szałobasowa, która występowała w popularnym zespole „Bieriozka”, a później ukończyła kursy baletowe Instytutu Teatralnego im. Lunaczarskiego.

CAF — TASS



Co pewien czas prasa zachodnia przynosi sensacyjne wiadomości o odnalezieniu jednego z największych zbrodniarzy hitlerowskich, członka ścisłego kierownictwa SA i sekretarza Hitlera — Martina Bormanna. Niedawno brytyjski „Guardian” powołując się na rzekomo wiarygodne relacje świadków, poinformował, że miejscem schronienia Bormanna po ucieczce z Niemiec w maju 1945 r. była... Anglia.

strony Postdammerplatz jaśniała luna. Na Unter den Linden przed uciekinierami roztoczył się widok plonacego Reichstagu. Brama Brandenburska była częściowo rozbita, a przy jednej z kolumn zauważyli żołnierzy radzieckich rozpalających ogniska, szybko więc poszli dalej.

Na stacji S-Bahn „Friedrichstrasse” zgromadziło się wielu ludzi — żołnierzy Wehrmachtu, mężczyzn, kobiet i wyrostków o rozpromienionych i nie nie rozumiejących oczach. Na północ od mo-

scy znajdujący się w okopie byli cali i zdrowi. Po krótkiej naradzie uciekinierzy ruszyli na północny zachód. Przodem poszedł Bormann. Wzrapał się na nasyp kolejowy w pobliżu stacji Friedriehstrasse i skierował się wzdłuż toru na zachód w stronę przystanku Humboldt, nie daleko Leher-Bahnhof. Dokoła płonał i dymił Berlin, gdzie z bliska dochodziły odgłosy strzelaniny. W końcu grupa dotarła do Alexanderufer — bulwaru we wschodniej części portu — i zatrzymała się. Rozległy się strzały. Bormann powiedział:

„Wszystko wskazuje na to, że Rosjanie są na Leher-Bahnhof. Musimy więc iść na północ. Nieuważnie natknęli się na radziecki patrol. Aksman pokazał im swoją protezę. (Prawa rękę stracił na froncie wschodnim na początku wojny — przyp. tłum.). To zrobiło wrażenie. Bormann i Strumferger pocestwowani przez radzieckich żołnierzy papierosami oddalili się w kierunku Sanderkrug na Invalidenstrasse.

Stopniowo rozeszli się też i pozostali. Na Invalidenstrasse Naumann i Schwegermann poszli lewą stroną, a Aksman z Weltzinem — prawą. Na Alt-Moabitstrasse usłyszeli zbliżający się warkot czołgów. Aksman krzykiem ostrzega Naumana, ale już go nie zobaczył. Postanawia więc zawrócić. Niedaleko Sanderkrug ostrzelano ich. Wprost przed sobą ujrzeli na ulicy dwóch ludzi, nie wiadomo zabitych czy rannych, Aksman podszedł, schylił się i rozpoznał Bormanna oraz Strumfergera.

„Aksman, gdy z nim rozmawiałem, twierdził, że Bormann wówczas nie żył” — pisze Martynow. Był hitlerowiec wyraził również powątpiewanie w prawdziwość enuncjacji prasowych o rzekomy ukrywaniu się Bormanna gdzieś w Ameryce. Jest jednakże faktem, że Jemu samemu udało się uciec z obojżonego Berlina.

OPRAC. W. WILCZEK

„Uciekałem z Bormannem”

stu Weindendamm przed szeroka zapora przeciwczołgowa, utworzył się „korek”. Zrobił się nieopisyany zgłębł wszyscy krzyczeli, ktoś strzelał z pistoletu. W tym czasie pomiędzy słupami przeciwczołgowymi pojawił się hitlerowski czołg — „Tygrys”. Za nim ciagnęli ludzie. Była to grupa Moncke’go — Bormanna: kierownik szerezu Kancelarii Rzeszy — Kempke, chirurg Stumferger i inni. Niespodziewanie rozległ się potężny wybuch, coś łomotnęło i błysnęło. To radziecki pocisk trafił w czołg. Aksman upadł odrzucony siłą podmuchu i stracił przytomność. Ocknął się wśród zabitych i polekających rannych. Rozeszawszy się wokół, podejrzwał się do najbliższego okopu. Na jego dnie ujrzł Bormanna, Naumana, dr. Stumfergera, adiutanta Goebbelsa — Schwegermanna i swego adiutanta — Weltzina, Aksman był szóstym. Wszy-

(Korespondencja z Wiednia)

Region Aichweld-Murboden leży w Styrii na terenach, gdzie już przed setkami lat wydobywano rudy i węgiel...

nych „Bauknecht” i Montowia Wyrobów Elektrycznych „Siemens”. Rozbudowie uległa Fabryka Ciężkich Maszyn...

DWIE STRONY MEDALU

Program ożywienia regionu Aichweld-Murboden jest przykładem interwencji państwa na rzecz poprawy struktury gospo-

BRNEŃSKI NOTATNIK (2)

Na pytanie - z czego słynie Brno? - jedni odpowiedzą natychmiast - z targów, inni - ze Zbrojovki. Ale kiedy ja powiem, że byłem w brneńskiej Zbrojovce...

Historia tych zakładów zaczęła się około roku 1918. Wtedy bowiem zaczęto tam wyrabiać pierwsze karabiny, które u specjalistów spotykały się z nader pochlebnymi „recenzjami”.

Przyszłość Zbrojovki określiły zdolności trzech braci Holekóv. To byli ludzie niezwykle utalentowani, znakomici konstruktorzy broni.

Skoro już przedstawiliśmy główne osoby tej powieści, wiedzcie nam trzeba, że właśnie bracia Holekóv około roku 1920 skonstruowali pierwszy, jak to wówczas nazywano - kulomiot.

Tak więc po wyzwoleniu zabraliśmy się na całego do produkcji pokojowej i skutki tego nie są chyba złe. Kupujemy przecież także nasze maszyny do pisania „Con sul”, na które narzekano raczej nie słyszymy.

Jeśli jednak mówimy o brneńskich strzelbach - brokownicach, koźlicach czy ekspresach, nie nam nie dać opis hal z szeregiem obrabiarek, tokarek do drewna itp.

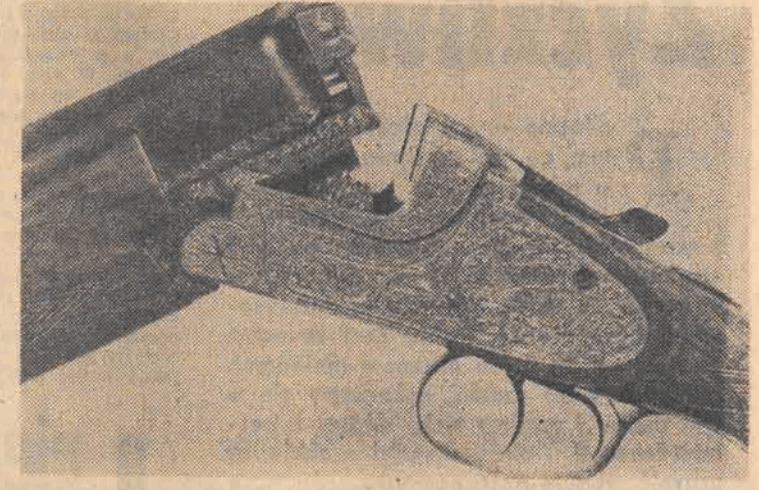
Pan Jirzi jest rytownikiem. On gotowy w zasadzie strzelbie nadać jej indywidualny charakter i piękno. Projektuje, a następnie sam rytuje nakładki zdobące łóż strzelby, zdobienia kolby i inne.

Biorę do ręki kilka takich nakładek gotowych już do zamontowania. Na pierwszy rzut oka, takie same. Dopiero uważne oglądnięcie wykazują, jak bardzo byłem w błędzie. Ten sam początkowo motyw roślinny, na każdej rozwija się inaczej, inne dale wploty. Niby taki sam, a przecież tak różny. I

go najprostszego, nieskomplikowanego łoża strzelby zajmuje co najmniej 140 godzin. Wszystko zależy od tego co się robi, jak z czego i dla kogo. Bo musi pan wiedzieć, że zgłaszają się do nas najróżniejsi amatorzy pięknej broni z całego świata.

Bywają więc takie egzemplarze, nad którymi siedzi się po 400 i 500 godzin, czasem po trzy, cztery i pięć miesięcy.

Oglądam kolejny wzór wyłaniający się spod ryty, którym wolno, precyzyjnie operuje mistrz Jirzi Locker. Oglądam w regale wysumki, piękne w kształcie brneńskiej ekspresy i koźlice. Oglądam bardzo długo. Lśniące drewno kolby chłodzi przyciętą polickę, niebieskawy lśni czerń luf, a pod palcami ręki czuje rozwijający się w nieskończoność ornament srebrzystego łoża.



każdy jednakowo piękny w swym delikatnym, kunsztownym rysunku. To jest właśnie ta sztuka najtrudniejsza, wymagająca nie tylko doskonałej ręki, ale i artystycznego polotu, wyobraźni.

Starych mistrzów zostało nas już niezbyt wielu, ale chętnych jest zawsze sporo. Przecież to jest bardzo piękna praca. Daje człowiekowi możliwość wyżycia się artystycznego. Ale rzeczywiste praca niełatwa. Jeśli nawet trafi się wśród młodych adeptów tej sztuki najrzeczniejszy, minie co najmniej pięć lub sześć lat, zanim można będzie powiedzieć, że został niezłym mistrzem w tym fachu.



śliwska ugruntuwała przed laty sta- w tych zakładach zdobyła najpierw dzięki karabinom i kulomiotom. I znowu jeden z braci Holekóv był autorem strzelby, tzw. koźlicy ZH, która zdobyła największą popularność. Dowodem tego może być chociażby to, że produkowana jest przez Zbrojovkę już ponad 20 lat, z niewielkimi tylko modyfikacjami.

Jeśli jednak mówimy o brneńskich strzelbach - brokownicach, koźlicach czy ekspresach, nie nam nie dać opis hal z szeregiem obrabiarek, tokarek do drewna itp.

Pan Jirzi jest rytownikiem. On gotowy w zasadzie strzelbie nadać jej indywidualny charakter i piękno. Projektuje, a następnie sam rytuje nakładki zdobące łóż strzelby, zdobienia kolby i inne.

Biorę do ręki kilka takich nakładek gotowych już do zamontowania. Na pierwszy rzut oka, takie same. Dopiero uważne oglądnięcie wykazują, jak bardzo byłem w błędzie.

W Anglii rozpatrywano jest możliwość wprowadzenia nowego przepisu do kodeksu ruchu drogowego, który będzie dawał pierwszeństwo pojazdowi autobusowemu ruszającemu z przystanku. Przy dużym natężeniu ruchu drogowego kierowca autobusu zatrzymującego się na przystanku w zatoce ma później trudności z ponownym włączeniem się w sznur pojazdów.

Ciekawostki ze świata

PIERWSZENSTWO DLA AUTOBUSÓW

PNEUMATYKA W WARSZTATACH

Stacje obsługi i warsztaty samochodowe w RFN coraz powszechniej wprowadzają stosowanie zmechanizowanych narzędzi o napędzie pneumatycznym zamiast elektrycznego.

Próba interwencji państwa

PRZYKŁAD MODELOWY

W tej sytuacji w roku 1970 zrodziła się inicjatywa - jak dotychczas pierwsza i jedyna w Austrii - ratowania regionu Aichweld-Murboden. 19 gmin położonych na tym terenie oraz rząd federalny podjęły wspólnie wysiłki, mające na celu ożywienie sytuacji gospodarczej, a tym samym pobudzenie wszystkich funkcji życiowych zamierającego regionu.

Wspomniane 19 gmin utworzyło Związek Planowania Przestrzennego i Rozwoju Gospodarczego regionu Aichweld-Murboden, zaś kanclerz rządu federalnego, Bruno Kreisky powołał komitet ministerialny dla opracowania i realizacji projektu. Nadzór nad całością powierzono Biuru Planowania Przestrzennego przy urzędzie kanclerskim, podporządkowanemu sekretarzowi stanu E. Veselskiemu, młodemu i wybitnemu działaczowi państwowemu, znanemu między innymi z aktywności w dziedzinie rozwoju współpracy gospodarczej z Polską.

NOWE MIEJSCA PRACY

Główne zadania opracowanego projektu sprowadzały się do ożywienia gospodarczego przez stworzenie nowych zakładów przemysłowych i rozwoju istniejących, a tym samym tworzenia nowych miejsc pracy i zahamowania odpływu ludności.

darczej i sytuacji społecznej. Nie jest też przypadkiem, że tego rodzaju program realizowany jest właśnie w rządzonej przez socjaldemokratów Austrii. W kraju tym około 30 procent gospodarki należy do państwa, a 56 procent dochodu narodowego wytwarzane jest w sektorze upaństwowionym - komunalnym, a więc stanowiącym własność republiki („landów” i gmin).

Program ten służy poprawie sytuacji materialnej i społecznej ludzi pracy w konkretnej okolicy - toteż uważany jest za pożyteczny również przez Komunistyczną Partię Austrii. Działacz tej partii w rozmowie z naszym korespondentem wysunął jednak następujące zarzuty. Program Aichweld-Murboden jest JEDYNYM W AUSTRII, a regionów zacofanych, przeżyających stagnację i potrzebujących planowej pomocy centralnej jest w Austrii znacznie więcej.

JERZY W. SOLECKI

(KORRESPONDENCJA Z PARYŻA)

- Teraz będzie ci się zdawało, że jesteś w Algierze - powiedział mój przewodnik, gdy znaleźliśmy się na bulwarze Barbessa, idąc w stronę Pchlego Targu.

W „ARABSKIM” DZIELNICY PARYŻA

Nie znam Algieru i nie wyobrażałam sobie, że Paryż może go przypominać. Ale za moment zrozumiałam o co chodzi. Z chwili na chwilę zmienił się obraz ulicy.

I można już mówić o pierwszych rezultatach. Pomocy finansowej udzielono 10 zakładom. Powstały dwie nowe fabryki - Wytwórnia Motorów Elektrycz-

świeżo pokrytego białym tynkiem, jak to zrobiono na polecenie władz w innych miejscach Paryża.

Kto zna Francję, wie oczywiście, że nie może być mowy o żadnym formalnym getcie. Ale we Francji getta arabskie tworzą się są-

moistnie, jak w USA murzyńskie. Wystarczy, że w jakimś domu zamieszkała dwie-trzy rodziny zza morza, że ktoś otworzy sklepik ze wschodnimi przysmakami - już rodowici Francuzi (a także imigranci białoskórzy...) zwiłają manatki.

Algierczycy tworzą we Francji



nałęczona grupa migrantów w 1974 roku było ich prawie 900 tysięcy. Tuż za nimi plasują się Portugalczycy - 840 tysięcy, Marokańczycy - około 400 tysięcy, Tunezyjczycy - około 200 tysięcy.

Ale ograniczenia nie uzdrowiły sytuacji obokrajowców, którzy we Francji, jak i wszędzie, padli pierwsi i w sposób najbardziej drażliwy ofiarą bezrobocia i inflacji.

SĄ TU NIEZBEDNI - ALE...

Obokrajowców mieszka we Francji ponad 4 miliony, z czego przeszło połowa to robotnicy, z re-

guli wykonującej prace, jakich nie chce się podjąć rodowity Francuz. Są więc niezbędni dla sprawnego funkcjonowania gospodarki i dobrego samopoczucia Francuzów.

W zeszłym roku w Paryżu było ich 4,1 proc. Trzy czwarte zatrudnionych cudzoziemców (głównie „kolorowych”) wykonuje prace wymagające znacznego wysiłku fizycznego, a w przedsiębiorstwach, gdzie obowiązuje 50 godzin pracy w tygodniu, obokrajowcy stanowią aż 86 proc. załóg. Jednocześnie dwa razy częściej ulegała wypadkom przy pracy i dwa razy szybciej zwiększają szereg bezrobotnych niż Francuzi.

NIE DLA NICH SONACOTRA

Przykład Stowarzyszenia Budowy Domów Robotniczych SONACOTRA mówi dość o tym, jaki rozlew powstał między „dobrymi chęćmi” rządu Francji a faktycznymi możliwościami korzystania z nich przez robotników-obokrajowców.

Stowarzyszenie ofiaruje imigran-

tom taki sam standard mieszkaniowy, jak Francuzom. Jednoosobowe pokoje, nowoczesnie umeblowane i wyposażone, ze wszystkimi świadczeniami i obsługą w cenie od 6 do 9 franków dziennie. Jest to wyjątkowo tanie w porównaniu z ogólnie przyjętymi czynszami. Lecz o wiele za drogo na kieszeń obokrajowca, który, po pierwsze, mniej zarabia niż Francuz, po drugie - musi i pragnie jak najwięcej zaoszczędzić i przelać swojej rodzinie. Pustoszeją więc dobre urzędowe domy SONACOTRY. Stowarzyszeniu grozi bankructwo, a Arabowie gniewają się w obskurnych pomieszczeniach po kilku lub kilkunastu w jednej izbie, niekiedy na dwie zmiany.

W

czwartym 1974 r. rząd prezydenta Valéry'ego Giscarda d'Estaing stworzył podsekretariat stanu do spraw pracownikó-imiigrantów i zapowiedział znaczną pomoc finansową dla rozwiązania trapiących ich problemów. Lecz pogorszenie się sytuacji gospodarczej Francji odsunęło te plany na dalszą przyszłość, zaś konkurencja na rynku pracy, przy zmniejszonej podaży wolnych miejsc, nie ułatwia obokrajowcom stosunków z Francuzami w Marsylii, Cannes i Nicei doszło nawet do brutalnych napaści na Algierczyków i do innych przejawów ksenofobii. Władze porządkowe i sadowe ostro wkroczyły przeciw napastnikom i podżegaczom. Ale pozostała atmosfera niechęci czy nawet wrogości i ona także nie ułatwia życia ciemnoskórym imigrantom.

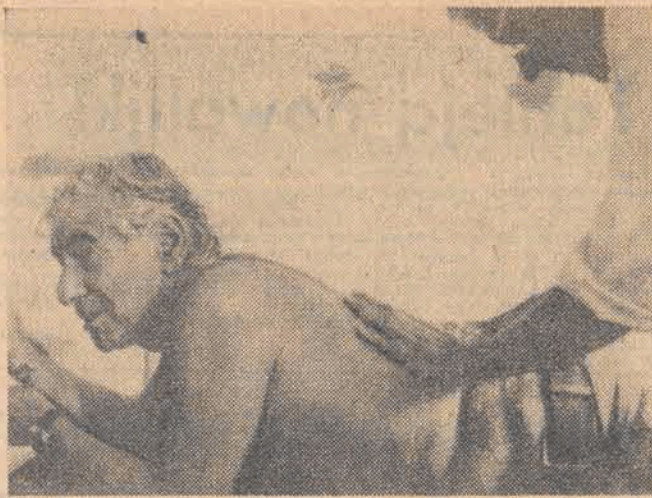
L FRACKOWIAK

Muzyka przeciw monotonii

Francuzi przeprowadzają próby mające na celu zwalczanie usypiającej monotonii jazdy na autostradach, którą zwiększyły jeszcze ograniczenia szybkości. Monotonia ta sprawia, że kierowcy zapadają w stan półsnu określanego mianem „hipnozy autostradowej”, która niekiedy kończy się wypadkiem.



We Francji mieszka około 4 milionów obokrajowców



Von Karajan w klinice...

Koncertmistrzem Europy, wulkanem przy pulpicie dyrygenckim nazywają HERBERTA VON KARAJANA wielbicieli jego wielkiego talentu.

68-letni dziś artysta od lat cieszący się zasłużoną sławą — od kilku miesięcy nie podejmował pulpitu dyrygenckiego, zagrożony śmiertelną chorobą kręgosłupa. Przebywszy szczęśli-

Karajan znowu dyryguje

wie zagrażającą życiu operację, wrócił ostatnio do pracy. Jego pojawienie się na podium powitała publiczność ogromnej sali koncertowej powstaniem z miejsc i pełnym obaw napięciem, czy arcy mistrz pączki podobał w swym obecnym stanie zdrowia trudom prowadzenia koncertu. Podobał, mimo iż na podium zamiast „wulkanu przy pulpicie”, stał dyrygent będący uosobieniem opanowania i maksymalnej oszczędności w geście.

Występ przeistoczył chorobą Karajana zakończył się ogromnym aplauzem publiczności i, zgodną opinią krytyki, wielkim triumfem znakomitego dyrygenta. (els)



i na podium dyrygenckim

BARAN 21. 8. — 20. 8. 88 Masz dużo pomysłów, ale swoje otoczenie będzie popierać tylko te inicjatywy, które odpowiadają konkretnym warunkom i realnym możliwościom. Oceń rzecz trzeźwo, zamiast myśleć, że rzucając ci kłody pod nogi.

BYK 22. 4. — 21. 5.: Apelujemy do ciebie o ostrożność w drodze do pracy i z pracy, do szkoły itd. Wezwanie aktualne zawsze i dla wszystkich. Lecz w tym tygodniu odnosi się zwłaszcza do urodzonych między 11 a 21 maja.

BLIŹNIĘTA 22. 5. — 21. 6.: Każda przesada jest niezdrowa, ale zdarza się, że przyjemna. Jednak w tym tygodniu stanowczo odradzamy bliźniętom nadmierne jedzenia, picia czy wydatków. Okoliczności z tym związane obróciłyby się na ich niekorzyść.

RAK 22. 6. — 22. 7.: Urodzonym między 13 a 22 lipca najbliższy tydzień przyniesie miłą niespodziankę. Pozostałe Raki powinny panować nad swoimi „nastrojami”, inaczej czeka je poważny konflikt z otoczeniem.

LEW 23. 7. — 23. 8.: Pod koniec

tygodnia zapali się zielone światło dla oryginalnych inicjatyw. Ale osobom urodzonym między 13 a 23 sierpnia grozi zatarg z władzami porządkowymi. Jeżeli nie zdążą go uniknąć, niech nie polemizują z ich decyzją.

PANNA 24. 8. — 23. 9.: Nie szukaj „drugiego dna” w każdej sprawie, niczym detektywu w re-

ny odzew. Przed tym jednak grożą im zatargi z otoczeniem, niewątpliwym do ostrych sformułowań w ustach spod tego znaku. Lepiej więc unikać występów w obecnej skórze.

SKORPION 24. 10. — 22. 11.: Nie dość przemyślane albo przedwczesne inicjatywy Skorpionów mogą ich kosztować drożej, niżby to wy-



widowanej walizce. Na ogół wszystko jest znacznie prostsze, niż nam się wydaje, i nie wymaga „przeżywania”. Pannom urodzonym między 13 a 23 września przywróci dobre samopoczucie szczera rozmowa z osobą, której całkowicie ufają.

WAGA 24. 9. — 23. 10.: W ostatnich dniach tygodnia uczuciowość i wyobraźnia Wąg znajdują zrozumienie i nieoczekiwane sil-

nikato z obiektywnych przesłanek. Osobom urodzonym między 11 a 22 listopada policzony jednak będzie na korzyść niecodzienny pomysł, z którym wystąpią w sobotę 29 maja.

STRZELEC 23. 11. — 21. 12.: Wystrzegaj się nadprogramowych wydatków, gdyż dodatkowe dochody, ewentualnie wsparcie finansowe, na które liczysz, najprawdopodobniej nie zdążą nadejść. Koniec ty-

godny przyniesie wielu Strzelcom odprężenie w miłym towarzystwie, być może połączone z wyjazdem.

KOZIOROŻEC 22. 12. — 20. 1.: Nie unikaj spotkań z przyjaciółmi, którzy są gotowi wiele zrobić dla poprawienia twojego samopoczucia. Nawiasem mówiąc, nie wynika ono z faktów, lecz z twojej nadmiernej wrażliwości na granicy podejrzliwości. Nasza recepta: myśl mniej o sobie, więcej o innych.

WODNIK 21. 1. — 18. 2.: Okaż elastyczność w zetknięciu z niespodziewaną przeszkodą. Nie usteraj się forsować jej „z marszu”, poczekaj na pomysły i okoliczności albo postaraj się przejść inną drogą. Będzie to mniej efektowne i dłuższe, ale bardziej rozsądne i skuteczne.

RYBY 19. 2. — 20. 3.: Wyduża się dystans między tym, co robisz, a tym co chcesz osiągnąć. Albo więc twoje pragnienia są mało realne, albo (co prawdopodobniejsze) wysiłki zbyt skromne i nie dość efektywne. Powinieneś wziąć się w garść, żeby nadrobić stracony czas i okazję.



Proszę wyjść



Panie dyrektorze, żona pyta, gdzie pan spодział ścierkę do naczyń.



N/z.: John Steinbeck z żoną

Sława bogactwo i... strach

Gołony pisarz amerykański JOHN STEINBECK (1902—1968) laureat Nagrody Nobla w 1962 r. osiągnął w życiu wszystko: sławę, popularność, pieniądze. A jednak nie był szczęśliwym człowiekiem. Fragmenty listów, która ostatnie ogłosiła żona po zmarłym pisarzu, są wstrząsające. Był ofiarą kompleksu niższości. Towarzyszyli mu nieustannie strach. Pogłębiły to uczucie długie lata niepowodzeń. Wcześniej rozpoczynając pracę piarską, daremnie próbował znaleźć wydawcę. Nikt nie chciał drukować jego powieści i nowel. Odrzucono je wielokrotnie. Aby się utrzymać, podejmował kolejno dotychczasowe prace: murarza, tynkarza, nocnego stróża, służącego, rybaka, robotnika rolnego.

Dopiero w 1939 roku nastąpił zdecydowany przełom. Jego arcydzieło „Grona gniewu” przyniosło mu światową sławę i majątek. Jednak nie wyzwoleło go z manii prześladowczej. Nie pomogła nawet rosnąca popularność, wprost przeciwnie, uważał ją za nie uzasadnioną. Dowody uznania wzmacniały tylko jego przeświadczenie. Czytamy w wydanym obecnie tomie jego listów: „...Sam włem przecież napisał, że mój talent nie jest wielkiej miary... Piszę z ogromnym trudem, a okrutna jest konieczność akceptowania własnej niemocy”.

Szczególnie jego ostatnie listy przepelnione są zażenowaniem i niepokolem. On, który zawsze marzył o doskonałości, rozpaczka, że nie zdola dość nigdy do perfekcji. Ostatnie zdanie ostatniego, nie dokończonego listu tak się kończy: „Moje nauce odtrącają pióro tak, jak gdyby było zatrute...”

ROMAN GÓRZELSKI



NIE TRAC CZASU
Nie trac czasu długą mową; Dotyk więcej wart niż słowo.

CZAS
Czas robił swoje, A było ich dwoje...

NA ŁONIE PRZYRODY
Niejeden grzech Kryje w sobie mech.

NIESMIAŁY
Jego nieśmiałość jest wrodzona; Dlatego z innym sypia żona.

MOTYL
Gdy żona zdrzydła — Urosił mu skrzydła.



19 czerwca br. o godz. 15. w Hali Sportowej w Łodzi odbędzie się koncert z cyklu „Gwiazdy Światowej Rozrywki”, w którym udział wezmą soliści, balet i zespół muzyczny międzynarodowego musicalu „Up with People” (Z ludźmi, do ludzi).



tary w dn. 2-5 czerwca br. dokonają nagród dla telewizji Karl-Marx-Stadt.

ANDRZEJ JOŹWIAK

Występy „Up with People” to dwugodzinny kalejdoskop muzyki współczesnej, jazz, country, folk. Trzy grupy muzyków odbywające swe tournée w latach 1975-78, z których każda liczy po 150 osób, są rozbite na 40-osobowe zespoły dające własne przedstawienia. Każdego roku przygotowuje się nowy program łącznie z choreografią i scenografią. Melodie i piosenki to przeważnie kompozycje oryginalne. Pomiędzy wieloma atrakcjami w programie znajdują się wiązanki składające się z piosenek pop oraz tradycyjnych ludowych kompozycji pochodzących z krajów, w których „Up with People” wystawiało swój program. Tymczasem nie każdej piosence jest łatwo cieszyć się w wykonaniu, zaś część programu jest z reguły wykonywana w języku danego kraju. „Up with People” występował w 32 krajach na 6 kontynentach.

„Hafenbar” Telewizji Rostock, grupa artystów: Łucja Prus, Zbigniew Namysłowski, Paweł Jarzebski, Janusz Stefański, Krzysztof Zgraja i Czesław Gładkowski w programie „Gwiazdy polskiego jazzu” występują w ZSRR od 20 maja do 20 lipca br. (Leningrad Moskwa, Tbilisi, Baku, Aszchabad, Fruzse, Alma Ata, Kazan i Ulanowski). 30 maja br. wracają do kraju z 10-dniowego tournée po NRD: Jacek Lech, Lucyna Owsiańska, Jaga Paduch, Stanisław Węglarz i zespół Pawła Serafińskiego. W tym samym dniu wraca inna ekipa łódzkich artystów, którzy przez okres 3 tygodni przebywali na tournée w ZSRR z programem „Muzyka i Moda” przygotowanym przez CHZ „Textilimpex” i PP „Estrada Łódzka”: Halina Zytkowiak, Krzysztof Krawczyk, Sławomir Kowalewski i Trubadury.

„Budka Suflera” w dn. 3-6 czerwca dokona nagród dla telewizji berlińskiej. Daniel w dn. 8-12 VI bierze udział w festiwalu „Bratysławska Lira”, Ewa Śnieżanka wystąpi 3-7 czerwca br. w Słonecznym Brzegu na festiwalu piosenki „Złoty Orfeusz”. Stańko-Makowicz w dn. 17-20 czerwca wystąpi na festiwalu jazzowym w Lublanie, Czerwone Gi-

za KIEROWNICĄ

Przy badaniach instalacji elektrycznej pojazdu trzeba przede wszystkim sprawdzić, czy instalacja jest włączona. Mam na myśli nie tylko przekroczenie kluczyka w stacyjce, ale sprawdzenie, czy przewody wszystkie są podłączone i mocno się trzymają. Pomijam tu moment sprawdzenia „klem” na akumulatorze, bo one zawsze są umocowane.

Jak sprawdzić iskrę na świecy? Wykręcamy świecę najdogodniejszą, łączymy z przewodem wysokiego napięcia, zwieryamy z masą pojazdu poruszamy silnikiem przy pomocy rozrusznika. Jeżeli jest iskra, to wszystko w porządku. Uwaga — zdarza się czasem, że świeca na wolnym powietrzu ma iskrę, a po wkręceniu nie daje iskry. Wtedy warto ze sobą mieć zawsze chociaż jedną dobrą świecę.

W silniku dwusuwowym często zdarza się, że świeca ma tzw. mostek tzn. połączenie z elektrod. Usunąć mostek można szcztaką drucianą. Kolejnym obiektem naszego zainteresowania jest obwód niskiego napięcia — przewody. Sprawdzamy tu odstęp między stykami przerywacza (Prawidłowy odstęp podany jest w instrukcji obsługi). Jeżeli jest rozróżnienie styków, pokręćcie fibrowej tulejki, pokręćcie przerywacz — należy wymienić na nowy przerywacz. W przypadku ich braku samochodów należy holować.

Jeżeli w czasie jazdy nie wszystkie cylindry pracują, to najczęściej spotykanym uszkodzeniem jest przebicie kondensatora. Wykręć świeca przy sprawdzaniu ma słabą i czerwoną iskrę. Naprawić kondensatora nie można. Należy wymienić na nowy. Kiedy pomimo sprawdzenia tej części, nie ma iskry na świecy, należy następnie sprawdzić

Defekty instalacji elektrycznej

rozdzielacz cewki zapłonowej. Wystąpić tu mogą następujące uszkodzenia: zaolejenie nadpalenie styków. Należy je więc oczyścić.

Uszkodzenie napędu rozdzielacza w warunkach drogowych jest bardzo kłopotliwe do naprawy, trzeba więc skoryzystać z pomocy warsztatu. W przypadku uszkodzenia cewki zapłonowej należy wymienić ją na nową.

Zdarza się, że podczas jazdy w ulicznym deszczu może nastąpić zalagoczenie cewki, która po dokładnym wysuszeniu powinna normalnie dawać iskrę.

W przypadku gdy podczas jazdy zapali się czerwone światełko kontrolne ładowania akumulatora, nie podajamy w panikę. Należy przede wszystkim sprawdzić czy nie zostały rozluźnione przewody doprowadzające prąd z prądnicy do regulatora napięcia — na prądnicy i regulatorze. Niefachowcom nie radzę samemu regulować i naprawiać regulatora, bo wówczas można naprawić regulator napięcia zepsuć. W tym przypadku śmiało można kilkanaście km jechać do najbliższego warsztatu elektrycznego czerpiąc prąd z akumulatora. (N.)

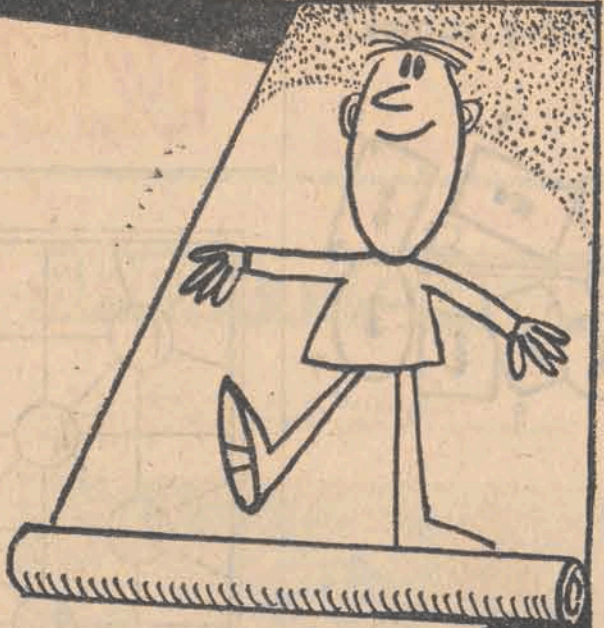


otex

OZDOBISZ SWÓJ DOM KUPUJĄC

- WYKŁADZINY PODŁOGOWE
- WYKŁADZINY DYWANOWE
- TKANINY DEKORACYJNE
- FIRANKI

w sklepie w Łodzi przy ul.
PIOTRKOWSKIEJ 238 (w podwórzu)
zaprasza
Łódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą „OTEX”



GABINET CHIRURGII KOSMETYCZNEJ SPÓŁDZIELNI PRACY „URODA I ZDROWIE” ul. Bona Żeleńskiego 12, tel. 715-67

świadczy usługi z zakresu:

- usuwania zwiózków skóry twarzy, szyi i podbródka,
- korekcji odstających uszu,
- korekcji nosa,
- usuwania brodawek, kaszaków, tatuaży,
- leczenie trądzika.

Zabiegi prowadzą i porad udzielają wysoko kwalifikowani lekarze specjaliści:

- CHIRURDZY-PLASTYCY — poniedziałek, środa;
- DERMATOLOGI — schorzenia skóry — wtorek, środa, czwartek.

GODZINY PRZYJĘĆ: 16-18.

CHCESZ SIĘ POZBYĆ KOMPLEKSÓW — SKORZYSTAJ!

Kupno Sprzedaż

KUPIE — wydzierżawie wtryskarkę do tworzyw sztucznych, surowiec ewent. formy. Oferty „10055” Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIE bony na samochód. Dzwonić: 18-22 tel. 51-53-08 10145 g

GABINETOWY kwarcowy zegar cyfrowy Hi Fi adapter „Opal 216”, wzmacniacz 2x20 W, palniki Braun 300 J do lamp błyskowych — sprzedam. Tel. 382-65 10236 g

SPRZEDAM dwie duże draceny-palmy. Tel. 423-13 10247 g

WYTWÓRNIE parkietu dobrze prosperująca — sprzedam. Łask, Wiejska 8. Lec. Kł. 9983 g

SPRZEDAM pierścionek z brylantem 0,70 karat, austriacki. Tel. 408-91, godz. 17-19, niedziela godz. 9-11 10158 g

SPRZEDAM materiał budowlany łącznie z projektem na domek campingowy w stylu góralskim. Oferty „10057” Prasa, Piotrkowska 96.

PIANINO „Legnica” Ismo orzechowe — polsk. sprzedam. 489-30 wew. 60. 10052 g

SADZONKI chryzantem wielokwiatowych sprzedam Konopna 15a (boczna Szczecińska) 9536 g

WYŻŁY niemieckie szorstkowlące rodowodowe, 90 rodziców polijacymi. Bielawy k/Łowicza. Walczek 9990 g

PIES czarny miniaturowy z rodowodem, czteromiesięczny — do sprzedania Ma kuszyńskiego 1 m. 43, tel. 53-12-54. 9808 g

PIERŚCIONEK z brylantem 0,8 karat — sprzedam. Cena 74.000. Oferty „10208” Prasa, Piotrkowska 96.

MINIKALKULATOR czterdzielańowy, 22-działaniowy 7-działaniowy — tanio sprzedam. Snyceńska 1 m 49, po 17. 9920 g/10433

SPRZEDAM działkę z domkiem letniskowym. Rosnow 7. Dojazd tramwajem „46”. 9214 g

DOM nowy jednorodzinny, piętrowy, podpiwniczony — sprzedam. Pabianice, Warszawska 97. 10218 g

ANDRZEJÓW — działka budowlana 1500 m. z lokalizacją, ogrodzona siatką, studnia, sad — sprzedam. Oferty „10250” Prasa, Piotrkowska 96.

STAROWA GÓRA — działka 2000 m z rozpoczętą budową — sprzedam. Wiadomość: Wasilewskiej 7 m. 11, blok 94, po 17. 9986 g

DOMEK jednorodzinny podpiwniczony, 110 m. wygody, ogródek, telefon oraz kawalerkę — zamienie na 2 razy dwa pokoje z kuchnią lub podobne — bloki. Oferty „10079” Prasa Piotrkowska 96.

HOMEK z wygodami, garażem — sprzedam. Mieszkanie na zamianie w biołkach. Oferty „9980” Prasa, Piotrkowska 96.

KWIACIARNIE ewentualnie pawilon kupię lub wydzielę. Oferty „10576” Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIE domek w Łodzi lub okolicy do 400.000 — ewentualnie M-3 własnościowe — bloki. Stanisław Bałucki, Łódź, Jarosławska 19/21 m. 5. 10184 g

SPRZEDAM domek jednorodzinny, ogród owocowy. Dzielnica Górna. Oferty „10174” Prasa, Piotrkowska 96.

Pojazdy

SPRZEDAM Fiata-1500 rok produkcji 1976 po wypadku. Telefon 740-18.

SPRZEDAM „Wartburga 353” (1968) biały, stan idealny, telefon 763-21, niedziela 14-21, pozostałe 10675 g

„SYRENE 105” sprzedam. Odbiór „Pielmozybit”. Oferty z ceną „10090” Prasa, Piotrkowska 96.

„FIATA 125p” sprzedam. 711-55. 10588 g

SAMOCZÓD „Trabant 501” rocznik 1973 — sprzedam. Tel. 418-77. 10384 g

„SYRENE 105” nowa sprzedam lub zamienie na „Fiata 125p”. Tel. 742-43 po 15. 10238 g

„SYRENE 103” pilnie sprzedam. Stan dobry. Promińskiego 36 m. 177 10245 g

„MORRIS” „Combi 850” — sprzedam. Olimpijska 7 m. 323. Po godz. 16. 10196 g

„SYRENE 101” — sprzedam. Tel. 52-93-34. 10023 g

SPRZEDAM nadwozie „Skody 110L” po wypadku. Fornalskiej 5/1, dni powszednie godz. 9-16.

SPRZEDAM „Junaka” trójkotowca skrzyniowego. Łódź, Wielki 10, m. 55.

„SYRENE 104” tanio sprzedam. Oglądać parking — Tuwima, niedziela 23. V. godz. 8-11 10013 g

„FIAT Sport 850”, po generalnym remoncie — sprzedam. Oglądać parking — Tuwima. 10070 g

„TRABANTA” — sprzedam. Tel. 742-55. 9970 g

„FIATA 125p 1500” (1972) sprzedam. Rodakowskie go 9 m. 73, po 17. 10117 g

„MOSKWIKA 402” tanio sprzedam. Hutera 5/10 godz. 16-18. 10120 g

„SYRENE 102” z nadwoziem „104”, plus części, ta pierka „Fiata” — sprzedam. Oglądać parking kino „Lutnia” w godz. 17-20.30. Informacje: Stacja benzynowa. 9690 g

MOTOWER „Jawa” — sprzedam. Tel. 348-21. 10043 g

SPRZEDAM uszkodzoną kawalerkę „Wolgi 24” Opiekunów 7, warsztat samochodowy. 10592 g

„WARSZAWĘ” — sprzedam. Foliwarska 17. 10770 g

PRZYCZEPĘ campingową składaną sprzedam. Telefon 736-58. 10606 g

Lokale

POSZUKUJE kawalerki, bądź pokoju samodzielniego od czerwca. Oferty „10022” Prasa, Piotrkowska 96.

POKÓJ, kuchnia, wygody, stare budownictwo, zamienie na podobne — bloki. Tel. 441-98. 10184 g

POSZUKUJE M-2 na okres roku. Oferty „10075” Prasa, Piotrkowska 96.

KIELCE M-3 rozkładowe, zamienie na podobne — Łódź, Wiadomości 148 m. 5. I piętro, Kuckowski. 10046 g

Do wynajęcia M-4 — u-mebliowana. Platne za rok z góry — Teofilów ul. Lnia. Oferty „9939” Prasa, Piotrkowska 96.

BEZDZIEDZIE małżeństwo poszukuje pokoju na pół roku. Oferty „10173” Prasa, Piotrkowska 96.

LOKAL dla rzemieślnika 30 m — śródmieście — dobry punkt, zamienie na mieszkanie. Oferty „10190” Prasa, Piotrkowska 96.

M-3 sprzedam lub wynajme. Oferty „9859” Prasa, Piotrkowska 96.

WYNAJME mieszkanie przy starszej pani, chętnie pomogę. Tel. 742-88. 9971 g

SPRZEDAM kawalerkę własnościową 30 m, blok, centrum. Tel. 789-88, godz. 11-18 10411 g

W JELITKOWIE — nad szmym morzem pokój dla 3 osób odstąpię w miesiącach od czerwca do września. Rezerwacja telefoniczna. Gdańsk tel. 53 16-49 10516 g

CUDOZIEMIEC poszukuje dwa pokoje kuchnia, wygody. Oferty „10017” Prasa, Piotrkowska 96

GINEKOLOG — Czerwiec 14-18, Tuwima 20, tel 355-30. 9715 g

SPECJALISTA ginekolog Cyperling 16-18, PKWN i tel. 246-17. 9962 g

POTRZEBNY czeładnik krawiecki bez nałogu. Łódź, Tuwima 12 m. 12 10107 g

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Łódź, ul. Inflancka 31 m. 105. 9941 g

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna. Tel. 339-45.

KUCHARZA lub kucharkę, zatrudnie w restauracji ajencyjnej. Oferty „10230” Prasa, Piotrkowska 96.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „CZYSTOŚĆ” ZAPRASZA

- do korzystania z usług w zakresie:
- CYKLINOWANIA PODŁÓG — ręczne — zł 15 za m kw.
 - CYKLINOWANIA PODŁÓG — mechaniczne — zł 14 za m kw.
 - CYKLINOWANIA PODŁÓG z usuwaniem powierzchni pokrytej lakierem zł 21 za m kw.
 - CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZIN DYWANOWYCH w domu klienta i w instytucjach zł 23 za m kw.
- Posiadamy nowoczesną maszynę firmy Clarka z Holandii.
- PRANIE BIELIZNY U KLIĘTA W DOMU ZŁ 12 ZA 1 KG.**
- Zgłoszenia telefoniczne kierować należy: dział sprzątnania, tel. 205-75; 249-34, dział mycia szyb i cyklonowania, tel. 244-54; 231-60, ul. Piotrkowska 22.

ZAPISY Zakłady Przemysłu Odzieżowego „EMFOR”

w Łodzi, ul. Sterlinga 26
przyjmują zapisy uczniów z terenu Łodzi i najbliższych okolic na 2,5-letnią naukę w zawodzie **KRAWCA - SZWACZA**

Po ukończeniu nauki wszyscy absolwenci mają zapewnioną pracę w przedsiębiorstwie.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 8 klas szkoły podstawowej oraz dobry stan zdrowia.

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela w godz. 8-16 Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego, pokój nr 1 tel. 227-56.

INSTALOWANIE anten telewizyjnych. Wolniak, ul. 445-85. 9580 g

PRZYJME wezasowiczków Tomisława Tylińskiego, Warszawa ul. 15 Grudnia 80, woj. Sieradz. 10047 g

POSZUKUJE letniska k/Łódź, przy linii kolejowej, okolicy w pobliżu. Tel. 52-76-47. 10209 g

JEDNA lub dwie osoby za biore samochodem do Turcji w II połowie czerwca. Oferty „10146” Prasa, Piotrkowska 96.

17 MAJA br. zginął w okolicy Przybyszewskiego pies owczarek niemiecki podpalany. Za odprawienie na groda. Przybyszewskiego 17 m. 8. Jadwiga Weglewska. 10694 g

ZGINAŁ seter irlandzki sukni. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Piotrkowska 116 m. 47. Tel. 339-40. 10732 g

POMOC do chorej zaraz potrzebna. Wysokie wynagrodzenie. Tel. 51-29-59, po 17 10714 g

DOBERMAN - szczeniaki sprzedam. Zaczise 4 m. 13 godz. 17-20. 8937 g

POGOTOWIE telewizyjne. 415-04. Nowakowski.

PRZETARG

Kombinat Budownictwa Komunalnego Województwa Sieradzkiego Zakład Modernizacyjno-Budowlany w Sieradzu, ul. Targowa 1, ogłasza pierwszy przetarg nieograniczony na sprzedaż:

- samochodu osobowego marki „Fiat” 125p 1.500 cm, nr rej. FS-3269, rok prod. 1971, nr silnika 68939, nr podwozia 139788, cena wywoławcza 46.000 zł;
- samochodu dostawczego marki „Żuk” A-9 skrzyniowiec, nr rej. FS-3177, rok prod. 1972, nr silnika 342729, nr podwozia 127652, cena wywoławcza 55.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 czerwca 1976 roku o godz. 10 w siedzibie zakładu, ul. Targowa 1. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy zakładu w godzinach od 10 do 13. Zakład zastrzega sobie prawo odstąpienia lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Samochody można oglądać na terenie siedziby zakładu w dni robocze w godzinach od 10 do 13.

DYREKCJA ZESPOŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ w SIERADZU

- zatrudni natychmiast lekarzy dentystów
- w następujących placówkach:
- Gminny Ośrodek Zdrowia w Brzszewicach,
 - Wiejski Ośrodek Zdrowia w Rossoszycy,
 - Wiejski Ośrodek Zdrowia w Kamionce,
 - Wiejski Ośrodek Zdrowia w Cielcach,
 - Wiejski Ośrodek Zdrowia w Barczewie.
- Warunki mieszkaniowe i płacy do omówienia.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 maja 1976 r., po przyjeździe z Australii zmarła, nasza najukochańsza i nieodżałowana ZONA, Matka i Siostra

S. + P.
NATALIA BEATA MACIEJEWSKA
i voto GARBOLIŃSKA
z domu SZWARCOPF

Msza św. żałobna odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 maja br. o godz. 16 w Cerkwi Prawosławnej w Łodzi, przy ul. Piramowicza, po czym nastąpi wyprowadzenie drogi na zwłok do grobu rodzinnego na Cmentarzu Prawosławnym przy ul. Ogrodowej.

MAZ I SYN PRZEBYWAJĄCY W AUSTRALII, SIOSTRY, BRAT I RODZINA

Dnia 19 maja 1976 r. zmarł, przeżywszy lat 80

S. + P.
ADOLF SZLICHCIŃSKI
najukochańszy Maz, Ojciec i Dziadek.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 maja br. o godz. 16.30 na cmentarzu katolickim w Pabianicach. Pozostają w głębokim żalu

ZONA, SYN I WNUK

W drugą bolesną rocznicę śmierci ukochanej Zony i najdroższej Córki

S. + P.
ZOFIĘ ROMIK
z domu PAJEK

odprawione zostanie nabożeństwo za spokój Jej duszy, w dniu 25 maja br. (wtorek) o godz. 9 rano w kościele O. O. Franciszkanów, ul. Rzgowska nr 41a, o czym zawiadamiaja życzliwych Jej pamięci, pograżeni w głębokim żalu

MAZ I MATKA

